

Sygn. akt XI W 2043/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk

przy udziale oskarżyciela publicznego A. J. i J. P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 24 października 2017 roku, 22 lutego 2018 roku i 7 marca 2018 roku w W.

sprawy **Z. B.**

syna J. i W. z domu S.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:12 w W. przy ul. (...) w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym bez zgody zarządzającego tym miejscem, tj. na elewacji Pałacu Prezydenckiego przy użyciu projektora umieścił napis o treści: „zdradza ojczyznę kto łamie jej najwyższe prawo”,

tj. o wykroczenie z art. 63a § 1 kw,

I. obwinionego Z. B. niewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw ustala, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 2043/ 17

UZASADNIENIE

Obwinionemu Z. B. zarzucono, że w dniu 10 marca 2017 r. o godz. 20:12 w W., przy ul. (...), w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym, bez zgody zarządzającego tym miejscem, tj. na elewacji Pałacu Prezydenckiego, przy użyciu projektora umieścił napis o treści „zdradza ojczyznę kto łamie jej najwyższe prawo”, tj. o czyn z art. 63a § 1 kw.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 marca 2017 r. w godz. 17:00-22:00 przy ul. (...), przed budynkiem Galerii (...) odbywało się pokojowe zgromadzenie, zgłoszone w Biurze (...) W. (Sąd, opierając się na jawnym i ogólnodostępnym wykazie zgromadzeń publicznych, prowadzonym przez Urząd (...) W., publikowanym na stronie internetowej um. (...).pl, przyjmuje zgłoszenie zgromadzenia jako fakt powszechnie znany – art. 168 kpk w zw. z art. 168 kpw). Przedmiotowe zgromadzenie zorganizowano w tym miejscu i w tym czasie, bowiem jego uczestnicy chcieli wyrazić swoje poglądy i stanowisko, w związku z mającym się odbywać w sąsiedztwie zgromadzeniem, organizowanym 10 - go dnia każdego miesiąca w celu upamiętnienia ofiar katastrofy lotniczej w S. z dnia 10 kwietnia 2010 r. (powszechnie używane określenie tych zgromadzeń to miesięcznice smoleńskie). Obwiniony, jak i inni zgromadzeni pod Galerią (...),

oddzieleni zostali od miejsca, gdzie dotrzeć mieli uczestnicy miesięcznicy smoleńskiej, kordonami policji i metalowymi barierkami, za którymi przemawiali i wznosili okrzyki komentujące aktualną sytuację polityczną w Polsce i Europie.

(dowód: nagrania audio-video na płytach dvd k. 7: płyta nr 1, pliki oznaczone jako (...) - (...), wyjaśnienia obwinionego k. 62-64, zeznania świadka P. M. k. 97).

Pod budynkiem Galerii (...), na metalowych stelażach, ustawiona była aparatura ze sprzętem nagłaśniającym. Zanim jeszcze pod Pałac Prezydencki dotarli uczestnicy miesięcznicy smoleńskiej, na tym wyposażeniu nagłaśniającym ustawiony został projektor, który wyświetlał napisy. Około godz. 20:12, przez kilkanaście minut ustawienie tego projektora modyfikował obwiniony, zmieniając w ten sposób miejsce, gdzie kierowana była wiązka światła. W tym czasie projektor wyświetlał napis o treści „zdradza ojczyznę, kto łamie jej najwyższe prawo”. Napis ten wyświetlany był na chodniku bezpośrednio przed Pałacem Prezydenckim, na ustawionym tam płóciennym namiocie, jak również na elewacji budynku Pałacu Prezydenckiego w jego górnej części.

(dowód: dowód: nagrania audio-video na płytach dvd k. 7: płyta nr 1, pliki oznaczone jako (...) - (...), płyta nr 2 pliki (...) - (...), wyjaśnienia obwinionego k. 62-64, zeznania świadka P. M. k. 97)

Po tym, jak funkcjonariusz policji zwrócił się do obwinionego o zaprzestanie wyświetlania napisów, obwiniony wyłączył projektor. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w której trwałym zarządzie znajduje się budynek Pałacu Prezydenckiego, nie wyrażała zgody na umieszczenie w dniu 10 marca 2017 r., na elewacji tego budynku, jakichkolwiek treści, napisów, oznaczeń, poprzez projekcję takich treści i nikt o taką zgodę nie występował.

(dowód: pismo Zastępcy Dyrektora Biura Szefa Kancelarii Prezydenta RP z dnia 16 listopada 2017 r. k.71, zeznania świadka T. R. k. 11, k. 64-65, zeznania świadka W. W. (2) k. 13, k. 65-66)

Obwiniony Z. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na rozprawie wyjaśnił (k. 62-63), że w dniu 10 marca 2017 r. uczestniczył w legalnej demonstracji Obywateli Solidarnych w Akcji. Obwiniony przyznał, że wyświetlał napis o wskazanej w zarzucie treści na elewacji Pałacu Prezydenckiego. Jak wskazał, nie były to treści obelżywe, przestępcze i nie naruszały elewacji budynku. To nie obwiniony w tym dniu przyniósł rzutnik na manifestację i nie on później podłączył go i uruchomił. Jak wyjaśnił obwiniony, zdarzało się, że to on kierował wiązkę świetlną z projektora, ale generalnie zajmował się obsługą sprzętu nagłaśniającego. Z uwagi na to, że rzutnik korzystał z tego samego źródła prądu, co sprzęt nagłaśniający, został ustawiony na tym sprzęcie na wysokości ok. 3 m. Obwiniony wyjaśnił, że napis był wyświetlany na chodniku przed Pałacem Prezydenckim i na frontonie Pałacu Prezydenckiego przez około kwadrans. Po tym jak do obwinionego zwrócili się funkcjonariusze policji, obwiniony wyłączył rzutnik. Jak dodatkowo podniósł obwiniony, treści, które wyświetlał projektorem po raz pierwszy w dniu 10 marca 2017 r., starał się przekazać od 2016 r. przy użyciu banerów, środków audio technicznych. Treści wyświetlane na elewacji Pałacu Prezydenckiego kierowane były do Prezydenta RP.

Wyjaśnienia obwinionego Sąd ocenił, jako w pełni wiarygodne. Obwiniony wyjaśnił okoliczności, w jakich napis wskazany w postawionym mu zarzucie znalazł się na elewacji Pałacu Prezydenckiego i jak długo był tam umieszczony. Obwiniony wyjaśnił, co robił w czasie demonstracji w dniu 10 marca 2017 r., wskazując także, jaka była motywacja jego działania. Wyjaśnienia obwinionego znajdują potwierdzenie w materiałach audio-video zarejestrowanych na miejscu zdarzenia (k. 7), na których utrwalono wizerunek obwinionego i jego działania przy użyciu projektora.

Sąd Rejonowy w zakresie ustaleń faktycznych zważył, co następuje:

Analiza dowodów przeprowadzonych w sprawie, a przede wszystkim nagrań audio-video (k. 7) i wyjaśnień obwinionego, pozwoliła na ustalenie okoliczności, w jakich obwiniony umieścił na elewacji Pałacu Prezydenckiego napis „zdradza ojczyznę, kto łamie jej najwyższe prawo”. Nagrania audio-video wykonane zostały w czasie manifestacji z udziałem obwinionego, przez przesłuchanego w sprawie świadka P. M.. Odtworzone na rozprawie nagrania zapisano na dwóch płytach: nr 1 pliki od (...) do (...), zawierające nagrania z czasu od godz. 19:13 do godz. 20:16, płyta nr 2 pliki (...) - (...) z czasu od godz. 20:14 do godz. 21:23. Wyjaśnić tutaj należy, iż w protokole rozprawy z dnia 22

lutego 2018 r. błędnie oznaczono numerację plików z płyty nr 1. Stojących na podwyższeniu i przemawiających dwóch mężczyzn widać na plikach nr (...) - (...). Na pliku nr (...) widać światła z projektora, nie widać samego projektora. Na pliku (...) widać stojącego na podwyższeniu obwinionego z mikrofonem. Na pliku (...) widać stojącego koło projektora obwinionego i napis wyświetlany na elewacji P. Prezydenckiego. Na pliku (...) i (...) widać obwinionego ustawiającego projektor, zaś na pliku (...) napis wyświetlany na chodniku. Płyta nr 2 na pliku (...) widać napis przesuwający się po elewacji bocznej Pałacu Prezydenckiego. Na pliku (...) widać napis wyświetlany na namiocie ustawionym przed budynkiem Pałacu Prezydenckiego i obsługującego projektor obwinionego.

Strony nie kwestionowały autentyczności odtworzonych na rozprawie nagrań, pochodzenia, czasu i miejsca, które te nagrania obejmują. Odtworzone na rozprawie nagrania pozwoliły w pełni zweryfikować opis zdarzenia przedstawiony w wyjaśnieniach obwinionego. Wobec treści niekwestionowanych nagrań audio-video, Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne. Opis samego zdarzenia, przedstawiony przez obwinionego, pokrywa się z treścią nagrań. Brak jest podstaw, aby kwestionować motyw działania obwinionego, który w wyjaśnieniach podnosił, iż jego zachowanie stanowiło wyraz wolności słowa i prawa do swobodnego wyrażania poglądów w miejscu publicznym, w czasie pokojowego zgromadzenia.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków miały znaczenie jedynie pomocnicze.

Świadkowie T. R. (k. 11, k. 64-65) i W. W. (2) (k. 13 k. 65-66), pracownicy Kancelarii Prezydenta RP, wskazali, że nikt nie zwracał się do Kancelarii z wnioskiem o zgodę na wyświetlanie napisów w dniu 10 marca 2017 r. Świadkowie ci nie mieli również wówczas wiedzy o tym, że na elewacji budynku Pałacu Prezydenckiego wyświetlane są jakiegokolwiek napisy. Świadek P. M. (k. 97) potwierdził, że to on nagrywał przebieg zabezpieczenia manifestacji, w której uczestniczył obwiniony i że widział obwinionego używającego projektora oraz wyświetlanie hasła, którego treści nie pamięta. Świadek wskazał też, że nie wie, gdzie dokładnie wyświetlany był napis. Sąd ocenił zeznania wszystkich ww. świadków za wiarygodne. Są to osoby w żaden sposób niezwiązane z obwinionym, które złożyły zeznania zgodnie ze swoją wiedzą.

Za wiarygodne Sąd uznał także wszystkie dokumenty ujawnione na rozprawie, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd, dokonując z urzędu ich kontroli od strony formalnej, nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrobienie lub przerabianie. Dokumenty urzędowe sporządzone zostały przez kompetentne osoby, w ramach wykonywanych przez nie czynności. Dla ustaleń faktycznych znaczenie miały tutaj zwłaszcza pismo Zastępcy Dyrektora Biura Szefa Kancelarii Prezydenta RP z dnia 16 listopada 2017 r. (k.71), w którym wyjaśniono, że nikt nie zwracał się do Kancelarii Prezydenta RP o zgodę na wyświetlanie jakiegokolwiek treści, napisów, oznaczeń na elewacji budynku Pałacu Prezydenckiego i żaden przedstawiciel Kancelarii takiej zgody nie udzielał.

Sąd Rejonowy w zakresie rozważań prawnych zważył, co następuje:

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd przeanalizował zachowanie obwinionego przez pryzmat znamion czynu zabronionego opisanego w art. 63a § 1 kw, który stanowi „Kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny”.

Analiza ta doprowadziła Sąd do przekonania, że obwiniony swoim zachowaniem formalnie wypełnił te znamiona, to znaczy, w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym umieścił napis o wskazanej w zarzucie treści, bez zgody zarządzającego tym miejscem. Jak ustalono, Kancelaria Prezydenta RP, w której zarządzie znajduje się budynek Pałacu Prezydenckiego, nie wyrażała zgody, aby w tym dniu obwiniony, czy ktokolwiek inny, wyświetlał napisy na elewacji tego budynku.

W doktrynie wskazuje się na problematyczne zagadnienie związane z wyświetlaniem określonych treści (rysunków, napisów), przy pomocy urządzeń takich jak właśnie projektor, które wyświetla je w formie wiązki światła czy hologramu (por. Magdalena Budyn -Kulik w Kodeks Wykroczeń Komentarz, red. Paweł Daniluk, wyd. 1 Legalis 2018). Mając na uwadze treść przepisu art. 63a § 1 kw, który nie wskazuje na konieczność umieszczenia powołanych tam

m.in. apeli, rysunków czy napisów w formie trwałej, przy użyciu określonej techniki (namalowania, wyrycia czy innej podobnej), Sąd przyjmuje, że w pojęciu „umieszczenia” zawiera się także takie właśnie wyświetlanie m.in. napisów, na ścianie w miejscu publicznym. Trudno bowiem byłoby uzasadnić wyłączenie takiego sposobu nanoszenia napisów czy rysunków, skoro inne nietrwałe (niepowodujące żadnych zmian w strukturze ściany czy innego podłoża) i łatwe do odwrócenia sposoby, np. przy użyciu taśmy klejącej, są dopuszczalne.

Jednakże Sąd, dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego, zobowiązany był zbadać, czy czyn obwinionego rzeczywiście godzi w przedmiot ochrony tej normy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i czy zachowanie obwinionego wypełnia ogólne znamiona wykroczenia z art. 1 § 1 kw.

Przed przejściem do omówienia zagadnienia przedmiotu ochrony normy art. 63a § 1 kw i spojrzenia z tego punktu widzenia na zachowanie obwinionego, zasadne jest odszukanie ratio legis przedmiotowego przepisu i okoliczności, w jakich stał się on częścią materialnego prawa wykroczeń. Art. 63a wprowadzony został do kodeksu wykroczeń ustawą z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie niektórych przepisów z zakresu prawa karnego i prawa o wykroczeniach, czyli sześć dni po formalnym zniesieniu stanu wojennego. Obok przepisu art. 63 a kw, przedmiotowa ustawa zmieniła treść art. 278 § 1 wówczas obowiązującego kodeksu karnego, nadając mu brzmienie: „Kto bierze udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec organów państwowych albo który rozwiązano lub któremu odmówiono zalegalizowania, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” oraz treść art. 282a tego kodeksu karnego, dodając § 2 w brzmieniu: „Tej samej karze podlega, kto organizuje lub kieruje akcją protestacyjną przeprowadzoną wbrew przepisom praw”. Widać tutaj więc wyraźnie, iż przepis art. 63a kw miał w założeniu stanowić instrument walki politycznej i ograniczać możliwości działania ówczesnej opozycji demokratycznej.

Stosując obecnie przepis art. 63a kw, który niezależnie od okoliczności, w jakich wprowadzono go do materialnego prawa wykroczeń, jest obecnie obowiązującym prawem, nie można tracić z pola widzenia motywów, które kierowały ówczesnym ustawodawcą. Obecnie, za przedmiot ochrony normy art. 63a kw uważa się w doktrynie prawa wykroczeń porządek publiczny, rozumiany jako estetyka miejsca publicznego chronionego przed oszpeccaniem ich plakatami, afiszami, ogłoszeniami (M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń, 2016, s. 541) oraz porządek publiczny pojmowany jako prawo do dysponowania miejscem publicznym, przysługujące podmiotowi zarządzającemu danym miejscem (por. G. Kasicki, A. Wiśniewski, Kodeks wykroczeń, 2002, s. 221; P. Kozłowska-Kalisz, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 237–238). Zachowanie obwinionego trudno traktować jako istotnie godzące w estetykę miejsca publicznego, po pierwsze dlatego, że stanowiło wyraz realizacji konstytucyjnego prawa do swobodnego wyrażania swoich poglądów w przestrzeni publicznej, a po drugie, że było to działanie krótkotrwale ingerujące w wizerunek budynku Pałacu Prezydenckiego, poprzez wyświetlany przez kilkanaście minut napis. Trudno również uznać, aby faktycznie istotnie naruszono tutaj prawo do dysponowania miejscem publicznym. Mieć przy tym należy na uwadze, iż naruszenie prawa zarządzającego miejscem publicznym należy traktować inaczej niż naruszenie prawa właściciela miejsca niepublicznego (np. nieruchomości prywatnej) do dysponowania takim miejscem. Miejsce publiczne winno, co do zasady, zaspokajać potrzeby całego społeczeństwa i w ten sposób należy sprawować nad nim zarząd.

Przede wszystkim jednak pamiętać należy, że art. 54 Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów. Również stanowiąca część polskiego porządku prawnego Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej EKPC) w art. 10 zapewnia każdemu prawo do wolności wyrażania opinii. Zachowanie obwinionego stanowiło niewątpliwie przejaw korzystania z wolności wyrażania opinii w przestrzeni publicznej. Prawo to obejmuje, co oczywiste, możliwość krytycznej oceny działalności organów władzy publicznej i manifestowania tego w każdej pokojowej formie. W demokratycznym państwie prawa, w przestrzeni publicznej musi być możliwe swobodne prezentowanie swojego stanowiska i opinii. Należy mieć na uwadze, na co wielokrotnie zwracał uwagę w swoim orzecznictwie Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPC), iż władze publiczne powinny w każdych okolicznościach wykazywać odpowiedni poziom tolerancji dla pokojowych zgromadzeń i prezentowanych przez jego uczestników poglądów, niezależnie od tego, że ich odbywanie wiązać się może z zaburzeniami porządku publicznego (zob. m.in. wyrok ETPC z dnia 26 kwietnia 1991 r. w sprawie *Ezalin przeciwko Francji*, wyrok ETPC z dnia 3 października 2003 r. w sprawie *Kasparov przeciwko Rosji*). Art. 10 EKPC obejmuje ochroną nie tylko „klasyczne”

sposoby ekspresji (wypowiedzi słowne i pisemne), ale i nowoczesne środki komunikacji (do których zaliczyć można wyświetlane w przestrzeni publicznej projekcje i hologramy) oraz wypowiedzi o charakterze symbolicznym. W orzecznictwie ETPC dopuszczalnym elementem publicznej debaty są zachowania i działania, które daleko bardziej niż zachowanie obwinionego ingerują w porządek publiczny (na takie ugruntowane stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje Ireneusz C. Kamiński, *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*. Warszawa 2010, s. 36-37 i powołane tam orzecznictwo ETPC: wyrok z dnia 25 listopada 1999 r. w sprawie *Hashman i Harrup przeciwko Wielkiej Brytanii* [protest przeciwko polowaniu], wyrok z dnia 23 września 1998r. w sprawie *Steel i inni przeciwko Wielkiej Brytanii* [protest przeciwko budowie autostrady], wyrok z dnia 4 maja 2000r. w sprawie *Drieman i inni przeciwko Norwegii* [blokowanie statków wielorybniczych], wyrok z dnia 18 marca 2003r. w sprawie *Lucas przeciwko Wielkiej Brytanii* [blokowanie dojazdu do bazy wojskowej]).

W kontekście powyższego, nie sposób ocenić zachowania obwinionego, jako niemieszczącego się w granicach wolności słowa, w debacie prowadzonej w przestrzeni publicznej. Gdyby rzeczywiście estetykę miejsca publicznego traktować jako dobro nadrzędne, to należałoby stwierdzić, iż wszystkie zgromadzenia organizowane, np. na ul. (...) (której układ architektoniczny i wizerunek znajduje się pod ochroną), godzą w jej estetykę, m.in. poprzez prezentowane transparenty i banery. Idąc dalej tym tropem, biorąc pod uwagę przepis art. 63a kw i chronione przez niego prawo zarządzającego miejscem publicznym do dysponowania tym miejscem, należałoby wymagać od organizatorów zgromadzeń uzyskania zgody na umieszczanie w takim miejscu publicznym transparentów. Oceniając więc racjonalnie skutki zastosowania art. 63a kw wobec osób korzystających z wolności słowa w przestrzeni publicznej, należy zawsze mieć na uwadze jak łatwo tutaj doprowadzić do instrumentalizacji tej normy i powrotu do jej pierwotnej ratio legis, czego w pluralistycznym porządku demokratycznym należy zdecydowanie unikać. Obecnie przedmiotowy przepis wykorzystywany winien być przed wszystkim jako instrument walki z umieszczaniem w przestrzeni publicznej, wbrew woli właścicieli lub zarządców miejsc publicznych, rozmaitych materiałów reklamowych, handlowych czy promocyjnych, chroniąc prawo własności, a nie jako norma limitująca wolność słowa i debaty publicznej.

Zachowanie obwinionego, niezależnie od znamion wykroczenia z art. 63a § 1 kw, należy też ocenić przez pryzmat znamion ogólnych wykroczenia (art. 1 § 1 kw), w świetle cennych społecznie wartości. Bowiem tylko w przypadku naruszenia takich wartości można stwierdzić karygodność zachowania, jako istoty czynu zabronionego. Społeczna szkodliwość czynu, czyli materialny substrat czynu zabronionego, z założenia, ale ogólnie in abstracto, jest właściwa wszystkim czynom opisanym w kodeksie wykroczeń. Jeżeli uwzględni się zaś okoliczności określonego zachowania oraz ratio legis konkretnej normy i przedmiot ochrony, to jak wskazuje T. G. (1), może się okazać, iż takie zachowanie albo nie godzi w przedmiot ochrony, albo godząc w niego, jest jednak pozbawione społecznej szkodliwości właśnie z uwagi na okoliczności, w jakich się dokonuje (zob. Kodeks Wykroczeń. Komentarz, wyd. II Tomasz Grzegorzeczyk, Komentarz do art. 1, Lex 2013).

Sąd w przedmiotowej sprawie stwierdził, że zachowanie obwinionego pomimo, że formalnie godzi w przedmiot ochrony przepisu art. 63a § 1 kw (głównie prawo zarządzającego budynkiem Pałacu Prezydenckiego do dysponowania tym miejscem), to jednak jest pozbawione społecznej szkodliwości i nie jest działaniem karygodnym. Gdy uwzględni się okoliczności, w jakich obwiniony zdecydował się na wyświetlenie napisów na elewacji Pałacu Prezydenckiego, tzn. realizując swoje konstytucyjne prawo do wyrażania poglądów w warunkach pokojowego zgromadzenia w miejscu publicznym, czas działania obwinionego, jak również fakt, iż w żaden sposób nie wpłynęło to na funkcjonowanie Kancelarii Prezydenta RP, to nie sposób ocenić takiego działania, jako godzącego w społecznie cenne wartości. Jeżeli spojrzeć na zachowanie obwinionego, realizującego prawo do wyrażenia opinii w warunkach pokojowego zgromadzenia, jako zachowanie cenne dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa, to nie sposób doszukać się tutaj ujemnej społecznie treści. Obwiniony, tak jak setki innych osób obecnych na zgromadzeniu w dniu 10 marca 2017 r. pod Sejmem RP, poprzez swoją obecność i zorganizowane zgromadzenie stabilizował porządek polityczny i społeczny. Gromadzenie się ludzi w przestrzeni publicznej i artykułowanie krytyki (albo też pochwały i wsparcia) wobec poczynań władzy czy innych inicjatyw społecznych, jest dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego niezwykle wartościowe.

Nie można przy tym stwierdzić, że poza tymi pozytywnymi efektami działań obwinionego, w tym samym czasie działania te negatywnie oddziaływały na porządek publiczny (ingerując w estetykę miejsca publicznego), za co obwiniony mógłby zostać ukarany. W sytuacji, gdy zachowanie obwinionego było społecznie cenne i użyteczne, nie sposób oceniać go jednocześnie jako społecznie szkodliwego. W ocenie Sądu, nie można też czynić obwinionemu zarzutu z formy protestu i sposobu manifestowania poglądów. Należy bowiem mieć na względzie, iż protest (manifestacja) w publicznej przestrzeni muszą, dla spełnienia swojej roli, być zauważalne i wzbudzać zainteresowanie, zarówno adresatów takiego protestu, jak i opinii publicznej, która o proteście się ma dowiedzieć. Z tych oczywistych względów zgromadzenia (pikiety, demonstracje) organizowane są w formie, która wpływa na funkcjonowanie miejsca, gdzie się odbywa i jest przez to lepiej dostrzegalna (bardziej ekspresyjna) dla obserwatora, przyciągając jego uwagę (za swobodą w doborze środków wyrazu na manifestacji czy wiecu, także takich, które prowokują lub są nieprzyjemne dla odbiorcy, jeżeli tylko są to środki pokojowe, nienawołujące do przemocy, opowiada się jednoznacznie ETPC, m.in. w wyroku z dnia 24 lipca 2012 r. w sprawie Faber przeciwko Węgrom ; w wyroku ETPC z dnia 21 października 2014 r. w sprawie Murat Vural przeciwko Turcji, potwierdzając, że ochroną art. 10 EKPC objęte są wszelkie formy wypowiedzi).

W sytuacji, gdy brakuje jakiegokolwiek z elementów koniecznych do uznania, że działanie bądź zaniechanie zarzucane sprawcy jest karalne jako wykroczenie, nie mamy do czynienia z czynem zabronionym. W ocenie Sądu, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, zachowanie obwinionego nie wypełniało ogólnych znamion wykroczenia z art. 1 § 1 kw. Norma prawna, w tym przypadku art. 63a § 1 kw, w zestawieniu ze stanem faktycznym, który w wyniku subsumcji ją wyczerpuje, nie może być wykorzystywana instrumentalnie, bez badania społecznej szkodliwości. Sąd, po wszechstronnym przeanalizowaniu okoliczności, w jakich działał obwiniony, w jego zachowaniu nie stwierdził ujemnej społecznie treści, albowiem zachowanie to przyniosło przede wszystkim pozytywne społecznie skutki, wskazując na przyczyny i istotę niezadowolenia protestujących naprzeciwko Pałacu Prezydenckiego. Sąd podziela stanowisko dominujące w doktrynie: A. Zolla (Kodeks Karny Część ogólna t. 1 Komentarz, red A. Zoll Kraków 2004, s. 26 -27; T. Grzegorzcyka (Kodeks Wykroczeń. Komentarz, wyd. II Tomasz Grzegorzcyk, komentarz do art. 1, Lex 2013), prezentowane też w judykaturze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1997 r. III KKN 222/96), iż brak społecznej szkodliwości czynu oznacza brak znamion „czynu zabronionego” (ogólnych znamion wykroczenia określonych w art. 1 § 1 kw). Odnotować należy, iż w doktrynie prezentowane jest także stanowisko, zgodnie z którym popełnienie czynu, którego nie można uznać za karygodny (pozbawiony cech społecznej szkodliwości) wskazuje na sytuację, w której „ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia wykroczenia – art. 5 ust. 1 pkt 2 in fine kw (tak Andrzej Świątłowski w komentarzu do art. 5 kpw, Komentarz pod red. Andrzeja Sakowicza, wyd. 1, Legalis 2018). Nie zmienia to jednak podstawy prawnej rozstrzygnięcia, którą zarówno w przypadku braku znamion czynu zabronionego, jaki i w sytuacji, gdy ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia wykroczenia, jest art. 5 ust. 1 pkt 2 kpw.

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 pkt 2 kpw, nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, jeżeli czyn nie zawiera znamion wykroczenia. W przypadku stwierdzenia takich okoliczności po rozpoczęciu przewodu sądowego, sąd wydaje wyrok uniewinniający (art. 62 § 3 kpw), co też uczynił w rozpoznawanej sprawie.

Zgodnie z treścią art. 119 § 2 pkt 1 kpw, w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania, koszty postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi odpowiednio Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego. Oskarżycielem publicznym jest tutaj policja, więc kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa.